

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziś w numerze:
Sfingowany napad na Sel-
hy'ego i słowa otuchy dla
bandytów.
Dalszy ciąg procesu WIN
w Lublinie.
Plan amerykańskiej inter-
wencji w Chinach.
Artykuł Akademików.

Jugosławia nie rezygnuje ze swych praw do Triestu i innych terytoriów jugosłowiańskich

Oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych

PARYŻ, (PAP). Min. spraw zagr. Jugosławii Staneje Simic złożył następującą deklarację francuskiemu min. spraw zagranicznych Georges Bidault:

„Rząd Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej” stwierdza z żalem, że roszczenia i wnioski Jugosławii nie zostały w sposób zadawalający uwzględnione przy opracowaniu ostatecznego tekstu traktatu pokojowego z Włochami, jakkolwiek Rada Ministrów Spr. Zagr. na sesji w Nowym Jorku wprowadziła pewne zmiany do projektu traktatu przyjętego przez konferencję paryską. Pretensje Jugosławii dotyczą klauzul politycznych, wojskowych i gospodarczych tego traktatu, a przede wszystkim odnoszą się do decyzji terytorialnych, które pozbawiły Jugosławię terytoriów etnicznie jugosłowiańskich, jak: Słoweńia Wenecka, obszar Gorycji, Monfalcone i Triest i t.j. - zachodnią część Istrii. W tych warunkach republika Jugosłowiańska znalazła się wobec konieczności podpisania traktatu z Włochami, który nie uwzględnia podstawowych interesów jugosłowiańskich, wywołując w nich bolesne uczucia. Zaniepokojony losom Jugosłowian, którzy znaleźli się poza granicami odczynny wskutek niezrozumienia przez pewne koła

alianckie podstawowych interesów i praw narodowych Jugosławii, rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej, czując się w obowiązku podpisania traktatu musi podkreślić, że narody Jugosławii przyjmują na siebie wielką ofiarę jedynie dlatego, że w o-

becnej chwili w żadnym wypadku nie chciałyby wziąć na siebie odpowiedzialności, wynikającej z braku udziału w ustaleniu pokoju pomiędzy narodami. Rząd jugosłowiański musi jednak oświadczyć, że przez fakt podpisania tego traktatu w żadnym wypadku nie rezy-

gnuje z terytoriów, które są etnicznie jugosłowiańskie a których pozbawia Jugosławia ten traktat. Narody Jugosławii nie przestaną podnosić swych praw do tych terytoriów jakiegokolwiek zasłoby w przyszłości zmiany etnicznej wynikającej z obcego zarządu.

Ograniczenie zbrojeń nie obejmie bomby atomowej

Nieprzejednane stanowisko USA

MOSKWA. — „Prawda” w przeglądzie międzynarodowym omawiając dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie ograniczenia zbrojeń stwierdza, że Stany Zjednoczone starają się odwieść jaknajdłużej tę dyskusję. „Widocznie niektóre koła amerykańskie — pisze „Prawda” — boją się rzeczywistego rozbrojenia i gotowe są walczyć przeciwko niemu. Świad-

czą o tym nie tylko głosy prasy amerykańskiej narzekające, że Stany Zjednoczone omal nie wpadły w pułapkę”, zgadzając się pochopnie na ograniczenie zbrojeń — świadczy o tym również przemówienie przedstawiciela amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa z dnia 4 lutego. Stany Zjednoczone zgadzają się przekazać komisji sprawę ograniczenia zbrojeń

tylko pod warunkiem, że w komisji nie będzie się wspominać o bombie atomowej. Wobec tego ograniczenie zbrojeń nie obejmie najniebezpieczniejszego narzędzia masowej zagłady — bomby atomowej. Czy takie stanowisko Stanów Zjednoczonych odpowiada interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa? Niewątpliwie nie — pisze „Prawda”.

Musimy być czujni i solidarni

Prezydent Benesz o Niemczech

PRAGA, (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na zamku hrabskim do delegacji Zw. Kobiet Słowiańskich prezydent Czechosłowacji dr. Benesz podkreślił rolę narodów słowiańskich w dziele odbudowy, pokoju i nowego porządku świata. Narody słowiańskie — powiedział prez. Benesz — muszą sobie uświadomić swoje zadanie. Dzięki ustrojom demokratycznym, wartości wewnętrznej i sprawiedliwości społecznej, odparować mogą one w przyszłości wszelką agresję. Każdy naród słowiański rzucić się musi stosownie do swych potrzeb i warunków. Mówiąc o problemie Niemiec, prez. Benesz oświadczył: „Niemcom po-

trzeba co najmniej 30 lat na uregulowanie swych wewnętrznych stosunków, ale za lat 5 lub 10 zaczną oni podnosić głowę, zaczną zabierać głos w sprawach europejskich. Do takiego jednak znaczenia tak nie dosiadał przed wojną nie dojdą. Musimy być przygotowani na wydarzenia nadchodzących lat. Nie wolno nam więc między sobą sporów, gdyż byłby one dla Niemców wezwaniem do odwetu. Musimy stale czuwać i być gotowymi do zadań jakie nas oczekują wspólnie z innymi Słowianami.

tylko pod warunkiem, że w komisji nie będzie się wspominać o bombie atomowej. Wobec tego ograniczenie zbrojeń nie obejmie najniebezpieczniejszego narzędzia masowej zagłady — bomby atomowej. Czy takie stanowisko Stanów Zjednoczonych odpowiada interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa? Niewątpliwie nie — pisze „Prawda”.

Interwencja sekretarza ONZ w sprawie powstańców greckich

skazanych na śmierć

NOWY JORK, (PAP). — Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie, oświadczył, że zwrócił się osobiście do stałego delegata Grecji do ONZ Dendramisa w celu uzyskania od rządu greckiego odroczenia egzekucji powstańców greckich na śmierć do czasu rozpatrzenia sprawy przez Radę Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy tę sprawę w poniedziałek 10 lutego na specjalnej sesji. Jak wiadomo komisja śledcza ONZ badająca sytuację w Grecji zwróciła się do Rady

Bezpieczeństwa z zażądaniem, czy ma prawo interweniować na rzecz skazanych. Początkowo chodziło o 10 powstańców skazanych na śmierć, jednakże trzech z pośród nich zostało w międzyczasie straconych. Komisja zawiadomiła telefonicznie sekretarza generalnego Trygve Lie o tym fakcie. Komunikat wydany przez rząd grecki twierdzi, że oczekują trzech powstańców odbyła się dlatego, że rozkaz o jej wstrzymaniu nie dotarła na czas do miejscowości Kilkis w północnej Grecji.

Strajk głodowy w obozie dla repatriantów polskich w W. Brytanii

LONDYN, (PAP). 380 b. żołnierzy polskich wraz z żonami wśród których znajdują się Angielki, przebywających w obozie w Szkocji w oczekiwaniu na repatriację, rozpoczęło strajk głodowy na znak protestu przeciwko zwłoce w odesłaniu ich do kraju. Strajk rozpoczął się dn. 5 b. m. kiedy po raz szósty odroczo-

no termin wysłania transportu. W czwartym dniu strajku 1 osobę przewieziono do szpitala. niedziela 9 b. m. wysłano depeszę do brytyjskiego min. spraw zagranicznych Bevin'a z prośbą o interwencję. Strajkujący oświadczyli, że nie przyjmą pokarmów dopóki nie zostanie oficjalnie wyznaczony termin ich wyjazdu.

Dodatkowa pomoc UNRRA dla krajów europejskich

Polska otrzyma dodatkowo żywność na sumę 11 milionów dolarów

NOWY JORK, (PAP). — Nowy dyr. generalny UNRRA general Rooks oświadczył na konferencji prasowej, że UNRRA utworzyła dodatkowy fundusz żywnościowy wartości 35 milionów dolarów na pomoc dla trzech najbardziej potrzebujących tej pomocy krajów. Fundusz ten przewiduje pomoc

wartości 20 milionów dolarów dla Austrii, 11 milionów dolarów dla Polski i 4 milionów dolarów dla Grecji. General Rooks podkreślił, że są to trzy kraje europejskie najbardziej potrzebujące pomocy po likwidacji UNRRA. Rooks dodał, że również Włochy i Jugosławia bardzo potrzebują pomocy.

Drugi list Bevina do Stalina

LONDYN (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wystosował odpowiedź na ostatni list generalissimusa Stalina w sprawie układu anglo-radzieckiego. Tekst listu nie został opublikowany.

W miarodajnych kołach panuje przekonanie, że obecny list Bevina zawiera prośbę do generalissimusa Stalina, aby udzielił bardziej szczegółowych wyjaśnień w sprawie zastrzeżeń, zawartych w tekście anglo-radzieckiego traktatu

ZYCZENIA dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły depesze, na które Prezydent udzielił odpowiedzi.

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Proszę o przyjęcie najgorętszych powinszowań z okazji wyboru na najwyższy urząd bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzę powodzenia w pracy dla dobra narodu polskiego.

Marszałek Josip Broz-Tito
Premier Rządu
Federacyjnej Ludowej
Republiki Jugosławii“.

Do Jego Ekscelencji Pana Marszałka Josipa Broz-Tito, Premiera Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Belgrad.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia proszę o przyjęcie zapewnienia o uczuciach szczerzej przyjaźni, jaka łączy naród polski z narodem bratniej Jugosławii.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Bolesław Bierut

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Z okazji wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miło mi jest przesłać Waszej Ekscelencji, zarówno w imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego, Ludowej Republiki Albańskiej, jak również w swym własnym, najgorętsze życzenia narodu albańskiego dla bohaterstwa narodu polskiego, dążącego do utwierdzenia demokracji i pokoju.

Dr. Omer Nishani
Przewodniczący
Prezydium Zgromadzenia
Ludowego Albanii“.

Do Jego Ekscelencji Pana Dr. Omer Nishani, Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii.

„Dziękuję za nadesłane mi życzenia z okazji mego wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Bolesław Bierut
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej“.

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„W imieniu Prezydium Ludowej Republiki Bułgarskiej i w moim własnym, śpieszę przesłać serdeczne powinszowania w chwili wyboru na urząd Prezydenta bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem pewny, że wkrótce przyjaźń łącząca oba nasze kraje ulegnie dalszemu zacieśnieniu dla dobra obu naszych narodów i wszystkich Słowian. Jak również dla dobra ogólnego pokoju i współpracy międzynarodowej. Pozwalam sobie skorzystać z okazji, by wyrazić raz jeszcze głęboką wdzięczność narodu bułgarskiego za paparotę, którego rząd bratni Rzeczypospolitej Polskiej udzielił Bułgarii w czasie jej starań o srawiedliwy traktat pokoju.

Wasil Kolarow
Prezydent Ludowej
Republiki Bułgarskiej“.

Do Jego Ekscelencji Pana Wasil Kolarow, Prezydenta Ludowej Republiki Bułgarskiej, Sofia.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia, przesyłam Panu i narodowi bułgarskiemu moje serdeczne powinszowania. Jestem głęboko przekonany, że współpraca narodów słowiańskich będzie owocna dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

Bolesław Bierut
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej“.

Zagadnienie reformy rolnej w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec

Jednym z głównych punktów memorandum Polski w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest zagadnienie zniszczenia ośrodków militarystyki niemieckiej, a przede wszystkim pruskiego „Drang nach Osten”. Obok wielkiego kapitału i monopolu przemysłowych taki ośrodek militarystyki i agresji stanowią obszary i junkrzy pruscy. Ta warstwa junkrów i wielkich obszarników jest wylegarnią i nosicielem „ducha pruskiego”, ducha imperialistycznej ekspansji i podbojów, skierowanego w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce. Dlatego zagadnienie likwidacji tego ośrodka militarystyki związane jest ze skuteczną prowadzoną reformą rolną, która odebrałaby tym ośrodkom jej bazy ekonomicznej, a więc i siły. Zagadnienie reformy rolnej w Niemczech łączy się również ze sprawą demokratyzacji narodu niemieckiego.

Sprawy te zostały dobrze ocenione w sowieckiej strefie okupacji, gdzie reforma rolna została z sukcesem przeprowadzona.

W rezultacie przeprowadzonej reformy rolnej w sowieckiej strefie okupacji skonfiskowano 6350 wielkich gospodarstw obszarńczych o łącznej powierzchni 2254 tysięcy ha. co pozwoliło na utworzenie 438 tysięcy nowych gospodarstw rolnych. Przeprowadzenie reformy rolnej miało ten skutek, że strefa sowiecka stała się samowystarczalną żywnościowo i mogła nawet pomóc innym strefom gdzie wielcy obszarnicy stosują sabotaż wyżywienia ludności.

W angielskiej strefie okupacyjnej

W zachodnich strefach okupacji Niemiec reforma rolna nie została dotychczas przeprowadzona. Kwestia ta pozostaje jeszcze w sferze „planowania”. T. np. został opracowany plan reformy rolnej i przyjęty przez Landtag w Schleswig-Holstein (w angielskiej strefie), przedłożony w początku grudnia do zatwierdzenia angielskiej wojennej administracji. Według tego planu gospodarstwa o powierzchni do 150 ha mają zostać nieknięte. Parcelacja zaczyna się dopiero od majątków przewyższających 150 ha, lecz i w tym wypadku właścicielowi zostawia się najmniej 100 ha. W ten sposób zasadnicza część obszarńczych majątków zostanie nieknięta. Przewidywany obszarnicy, bojąc się reformy, obsadzają swe majątki krewnymi i „pewnymi” ludźmi, aby w ten sposób zabezpieczyć się przed skutkami parcelacji. Ogółem według projektu w Schleswig-Holsteinie ma

być rozdzielone 180 tys. ha, z czego 60 tys. ha stanowią błota, lotniska i pustkowia. Na tej powierzchni projektuje się obsadzenie 150 tys. przebiegów. W ten sposób na każdego przesiedleńcę przypada co najmniej więcej niż 1 ha. Z konieczności przesiedleńcy będą zmuszeni najmować się do roboty do obszarńców, u których pozostanie dosyć ziemi. Plan ma być za zadanie podciąć bazy obszarńców staje się w tych warunkach niczym innym, jak tylko m. publiczną.

skaradą dla zamydlenia oczu opinii

W amerykańskiej strefie okupacyjnej

Projekt reformy rolnej został opracowany w amerykańskiej strefie okupacyjnej w październiku 1946 r.

Projekt przewiduje 290 tys. ha dla utworzenia nowych gospodarstw, z czego 44000 ha stanowią ziemie należące dawniej do armii niemieckiej, 10000 ha — należące do partii hitlerowskiej, 12000 ha — błota i lasy, 140000 ha — gromadzka ziemia, 30000 ha — ziemia kościelna itd. Gospodarstwo 100 ha obcina się o 10%, 500 ha — 50%, powyżej 500 ha — o 90%. Nadzieleni ziemią otrzymują ją na prawach ardy na przeciąg 3 lat i dopiero po trzech latach, gdy wykażą, że umie ją gospodarować, otrzymują ją na warunkach kupna.

Niemiecka gazeta „Neues Deutschland” scharakteryzowała ten projekt jako kpiny z pojęcia o demokratycznej reformie rolnej, zaś amerykańska gazeta wydawana w języku niemieckim „Die Neue Zeitung” z dn. 23

grudnia pisała: „Przepisy o przeprowadzeniu ust. o utworzeniu gospodarstw nadzielonych są tak skomplikowane, że mogą opóźnić przeprowadzenie tego przedsięwzięcia na dłuższy okres czasu”.

Nic więc dziwnego, że opinia demokratyczna świata, a zwłaszcza krajów sąsiadujących z Niemcami, zaniepokojona jest brakiem konsekwentnie przeprowadzonej reformy rolnej w zachodnich strefach okupacyjnych. Fakt ociągania się angielskich władz okupacyjnych z przeprowadzeniem gruntownej reformy rolnej, podcinającej materialną bazę militarystyki i hitlerystyki powoduje podejrzenie demokracji do szerokiej alianckiej polityki demilitaryzacji i denazyfikacji.

Wybory do Rad Najwyższych Republik Radzieckich

MOSKWA. (PAP). — W niedzielę 9 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych siedmiu republik radzieckich: Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Azerbejdżanu, Armenii i Litwy.

W przyszłą niedzielę odbędą się wybory do Rad Najwyższych pozostałych republik radzieckich.

Już w przeddzień wyborów Moskwa przybrała odświętny wygląd. Domy ozdobiono sztandarami państwowymi, portretami kandydatów i afiszami z hasłami wyborczymi. W pałacach

kultury i klubach fabrycznych odbywały się koncerty i pokazy filmowe. Wieczorem miasto było bogato iluminowane. Gmachy stolicy pokryte były girlandami z płonących żarówek elektrycznych. Po niebie ślizgały się smugi reflektorów. Na szeregu placów mimo silnego mrozu przekraczającego 30 stopni, odbywały się tańce przy muzyce nadawanej przez megafony. Niezwykły entuzjizm przejawiają wyborcy w dzielnicach, gdzie kandyduje Generalissimus Stalin i minister Molotow. W przeddzień

wyborów odbyły się w tych okręgach liczne wiece i zebra publiczne. Prasa radziecka i radio oraz dziesiątki tysięcy agitatorów informowali szczegółowo ludność o osobach kandydatów i procedurze głosowania. W przeddzień wyborów robotnicy licznych zakładów przemysłowych i kopalni ogłosili wyścig pracy na cześć wyborów. Szereg stachanowców osiągnęło niezwykle rekordy wydajności pracy.

Wybory rozpoczęły się w godzinie 6 rano. W Moskwie, na długo przed wyznaczoną godziną przed lokalami wyborczymi zaczęły się gromadzić tłumy wyborców nie bacząc na silny mróz. W godzinach rannych we wszystkich lokalach wyborczych dała się zaobserwować olbrzymia frekwencja głosujących. Do godziny 11 przed południem przeszło połowa uprawnionych do głosowania przybyła do urn wyborczych i złożyła głosy.

Naród włoski jest rozczarowany... Oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych

RZYM (PAP). Włoski minister spraw zagranicznych Carlo Sforza oświadczył na konferencji prasowej, że Włochy będą dążyć wszelkimi siłami do rozbudowy współpracy międzynarodowej. Wojna powinna być uznana za zbrodnię karaną przez Trybunał Międzynarodowy. Minister Sforza podkreślił, że Włochy będą dążyć do wzmocnienia więzów przyjaźni z Wielką Brytanią, która obecnie odgrywa doniosłą rolę na morzu Śródziemnym. W sprawie traktatu poko-

jowego — minister Sforza zaznaczył, że naród włoski odczuwa pewne rozczarowanie w związku z tym, że udział jego w walce u boku sojuszników przeciwko Niemcom nie został w traktacie należycie oceniony.

Konserwatyści domagają się utworzenia rządu koalicyjnego w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). „Daily Herald” polemizuje z ostrymi atakami prasy konserwatywnej skierowanej przeciwko rządowi Labour Party. Dziennik podkreśla, że konserwatyści od dłuższego czasu czynią starania o utworzenie rządu koalicyjnego w Wielkiej Brytanii i w tym celu wyko-

stują obecne trudności transportowe i ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego.

„Daily Herald” zapowiada, że nie będzie żadnych zmian w rządzie brytyjskim, gdyż większość grupy poselskiej Labour Party jest przeciwna zaproszeniu konserwatystów do rządu.

Oświadczenie delegata polskiego na zjeździe Związku Studentów

PRAGA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, zabrał głos dele-

gat polski, kierownik wydziału podróży i wymiany studentów Wojciech Góralski. Według podanego przez niego projektu, cen-

Władze Vietnamu chcą się zwrócić do ONZ

LONDYN. — Korespondent agencji Reutersa znajdujący się w Indochinach, uzyskał wywiad z premierem Vietnamu Ho-Chi-Minh'em, w którym premier stwierdził, że o ile władze francuskie nie potrafią rozwiązać sporu z Vietnamem na drodze pokojowej, — to rząd vietnamski przedstawi całą sprawę do roz-

strzygnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Premier podkreślił, że rząd jego dąży do połączenia wszystkich narodów indochińskich, mówiących językiem annamickim w jedno demokratyczne państwo oraz będzie walczył o całkowitą niezależność Vietnamu.

Sprawa wojsk Andersa w Egipcie

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że deputowany El Guindi postanowił złożyć interpelację do ministra obrony narodowej na temat pozostawiania wojsk Andersa w Egipcie.

W interpelacji podkreśla się, że rząd egipski utrzymuje stosunki dyplomatyczne z rządem polskim, którego nie chcą uznać wojska Andersa.

Rejestracja cudzoziemców we Włoszech Krokem do ukrócenia działalności faszystów różnych krajów

RZYM (PAP). Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło rozporządzenie o przymusowej rejestracji wszystkich obcokrajowców. Będą oni musieli uzasadnić konieczność swego pobytu we Włoszech. Wszystkie niepożądane osoby zostaną przymusowo wysiedlone, lub umieszczone w obozach internowanych.

Cała prasa rzymska z wielkim zadowoleniem przyjęła dawno oczekiwaną decyzję, która jest pierwszym krokiem do ukrócenia działalności faszystów różnych krajów, często wrobniających wojennych.

Stosunki brytyjsko egipskie

Agencja France Presse donosi z Kairu, że na posiedzeniu rządu egipskiego dyskutowano wniosek premiera Nokraszy Pasza, który pragnie powołać specjalną Komisję dla opracowania nowego projektu traktatu brytyjsko-egipskiego.

Rokowania holendersko-indonezyjskie

BRUKSELA. (PAP). Z Hagi donoszą, że odmowa prezydenta republiki indonezyjskiej Szekarno podpisania układu z dn. 15 listopada wraz z uzupełnieniami uchwalonymi przez parlament holenderski pozostawia otwartym kryzys stosunków holendersko-indonezyjskich. Rząd holenderski oświadczył, że nie zajmie żadnego stanowiska wobec odmowy Szekarno przed otrzymaniem oficjalnego sprawozdania.

Mrozy grożą dymisją angielskiemu ministrowi

LONDYN (PAP). Komunikaty meteorologiczne zapowiadają dalszą falę mrozów w Europie. W Anglii zasypy śnieżne w wielu okolicach nie tylko utrudniają ale w ogóle uniemożliwiają wszelką komunikację. Wiele miast angielskich zostało odciętych od świata. W Londynie ulice wyglądają jak podczas zaciemnienia w okresie wojennym. Londyńczycy rozchwytywali dzienniki z zarządzeniem ministra paliwa i energetyki Emanuela Shinwella o daleko idących ograniczeniach w używaniu prądu. Ograniczenia dotyczą kin, teatrów, restauracji oraz również radia brytyjskiego BBC. Minister Shinwell ostrzega, że o ile ludność nie zastosuje się do ograniczeń, które zaczynają obowiązywać w niedzielę o północy — w ciągu najbliższych 10 dni sytuacja może stać się katastrofalną. W związku z ograniczeniami zużycia prądu londyńczycy zaczęli się zapobiegawczo

w świecie.

Prasa brytyjska ostro atakuje ministra Shinwella za to, że nie potrafił on wywiązać się ze swych obowiązków i domaga się od rządu powzięcia natychmiastowych nadzwyczajnych środków w celu zwalczania braku węgla. „Sunday Times” pisze: „Skutki ograniczenia prądu będą katastrofalne — bezrobocie, nieobliczalne straty w eksporcie, praca przemysłu zdeorganizowana na całe tygodnie.

„Sunday Express” zamiast artykułu wstępnego zamieszcza cytaty z przemówień ministra Shinwella z ubiegłych miesięcy, w których minister Shinwell wyklucza możliwość poważnego kryzysu węglowego i stwierdza, że „pogłoski o projektach ograniczeń w zużyciu prądu są czystą fantazją”. Niektóre dzienniki konserwatywne podkreślają, że Shinwell zlekceważył ostrzeżenia rzeczoznawców i zadaje

prezenta całą sprawę do roz-

trałny związek studentów utworzy w każdym państwie specjalny oddział podróży i wymiany studentów. Wymiana studentów pomiędzy poszczególnymi państwami nie będzie posiadała charakteru indywidualnego. Student, który będą chcieli kontynuować studia zagranicą względnie odbywać podróże naukowe podczas wakacji, muszą się zgłosić do oddziału związku studentów i za jego pośrednictwem ubiegać się o wyjazd i odpowiednie stypendium. Oprócz tego zadaniem wydziału podróży i wymiany studentów będzie organizowanie w poszczególnych państwach międzynarodowych obozów studenckich

Sfingowany napad na Selby'ego i słowa otuchy dla bandytów

Dalszy ciąg procesu WiN w Lublinie

W 3 dniu rozprawy zeznaje w dalszym ciągu Kazimierzczak. Odnosnie spotkania Selby'ego z UPA podaje, że Ukraińcy zapewniali korespondentowi, że pragną porozumienia z polskim podziemiem, z którym łączy ich konspiracyjna walka z obecnymi władzami.

Dalej zeznaje Kazimierzczak, że pytał Selby'ego o to, jak będzie z wyborami w Polsce. Otrzymał odpowiedź, że Anglia stoi na stanowisku, że będą one wolne, a jaki rząd dojdzie po wyborach do władzy, jest dla Anglii rzeczą obojętną.

Po wyjeździe z Władzina Selby rzekł do oskarżonego: „Krwawiliście przez całą wojnę w celu otrzymania wolności i nie macie jej, więc aby tę wolność otrzymać, musicie zapomnieć o tamtych stratach i walczyć na daleko”.

W Warszawie Kazimierzczak przedstawił na polecenie Selby'ego literaturę otrzymaną od UPA. Po tym nastąpiły jeszcze wyjazdy: Jeden do Gdyni, gdzie Kazimierzczak skontaktował Selby'ego ze swymi znajomymi braćmi Taniasiem, członkami organizacji podziemnej.

Jerzy Taniasia wręczył wtedy Selby'emu nielegalną ulotkę i pol-

formował go o działalności band w lasach Tucholskich.

Drugi wyjazd był do Zakopanego. Wracali stamtąd autem i w Nowym Targu napadli na nich bandyci, którzy podali, że są z grupy „Ognia”.

Chcieli zabić Selby'ego i Kazimierzczaka, twierdząc, że Selby jest korespondentem pisma komunistycznego. Dopiero, gdy oskarżony wytłumaczył im, że pisze do gazety konserwatywnej, odstąpili od tego zamiaru. Obrabowali ich jednak doszczętnie. Zabrali Selby'emu złoty zegarek, 20.000 złotych, aparat fotograficzny, maszynę do pisania i ubrania.

Puszczając ich bandyci powiedzieli, że gdy sprawdzą, że zapodania Selby'ego się zgadzają, zwrócą wszystkie rzeczy, gdyż pieniądze mają dość, albowiem otrzymują od gen. Andersa po 20 dolarów miesięcznie.

Jeszcze raz zetknął się oskarżony z organizacjami podziemnymi, gdy pewien dziennikarz amerykański prosił go o skontaktowanie go z podziemiem.

Dalsze pytania Sądu zmierzają do ustalenia stosunku jaki łączył Kazimierzczaka z Selbym.

Obrońca oskarżonego Kazimierzczaka wniosł o zarządzanie tajemności rozprawy w czasie odczytywania proto-

kolu zeznań oskarżonego, złożonych w śledztwie, ze względu na to, że w prasie podano jakoby Kazimierzczak był homoseksualistą, co mocno krzywdzi jego klienta.

„Wóz pancerny” wobec kobiet

Sąd po dłuższej naradzie ogłasza, że nie uwzględni żądania obrony, gdyż nie znajduje dostatecznych ku temu podstaw prawnych. Wobec tego protokół zostaje odczytany. Jak wynika z niego Kazimierzczak poznał Selby'ego u znajomych na imieninach. Potem bywał często w różnych lokalach w towarzystwie Jeszcze innych znaniach. Wszystkie rachunki płacił Selby a po zabawie odwoził towarzystwo do domu. Kazimierzczaka zawsze jako ostatniego.

Już w krótki czas po zawarciu znajomości, w czasie takiego odprowadzania, zachował się Selby mocno areserswie wobec Kazimierzczaka i zaczął go całować. Na pytanie Kazimierzczaka po co to robi, powiedział, że go kocha i prosił o wzajemność. Twierdził, że nie uznaje kobiet, że w stosunku do nich, jest „jak wóz pancerny”.

Kazimierzczak oświadczył, że nie

jest pederastą i nie uznaje takich rzeczy, po czym wysiadł z dorożki.

Selby napisał do niego list z przeproszeniem i dołączył 100 papierosów angielskich. Kazimierzczak odpiął, że może być tylko przyjacielem jego i w dalszym ciągu spotkał się z Selbym. Dość często przyjmował od niego prezenty. Pewnego dnia w jakimś lokalu zaproponował mu Selby wyjazd do Zakopanego, koszty miał on naturalnie pokryć. Kazimierzczak zgodził się. Polecili samolotem do Katowic, potem autem pojechali do Krakowa i Zakopanego. W drodze powrotnej zatrzymali się w hotelu w Katowicach i tam po większej zabawie Selby zaproponował współtowarzyszowi, by spędził z nim noc, a gdy ten mu odmówił, urządził awanturę. Po tym usprawiedliwił się, że uczynił to z zazdrości o oskarżonego. Selby wieczorem wyjeżdżał za miasto autem, zcałował młodych chłopców, częstował ich papierosami, a potem albo wozził ich do lokalu, albo wprost gdzieś w pole.

Przez jakiś czas zamieszkiwał Selby w domu rodziców Kazimierzczaka w „Magdalence” pod Warszawą i wtedy spotykali się codziennie.

Kazimierzczak pracował u Selby'ego jako szofer i sekretarz i otrzymywał 300 — 400 zł. dziennie i obiad, który spożywał w „Polonii” w towarzystwie Selby'ego. Selby stał się jego „zdobywcą”, jednak Kazimierzczak nie dopuścił do żadnego zbliżenia.

Gość NKW PSL

Selby'ego charakteryzuje Kazimierzczak, jako dumnego Anglika. Polaków lekcewał i do oskarżonego często mówił: „Du bist nur Pole” (Jesteś tylko Polakiem). Sprawy polskie naświetlał jednostronnie. Wobec działaczy lewicowych był nastawiony negatywnie, natomiast wykazywał wyraźną sympatię dla PSL i był gościem w NKW PSL.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony twierdził, że protokół nie jest zgodny z prawdą, jeśli chodzi o jego stosunek do Selby'ego. Chcac zrzuć z siebie zarzut, że uprawiał wywiad wymyślił w śledztwie bajkę o homoseksualizmie.

Na pytanie przewodniczącego i prokuratora dlaczego przy ostatnim zeznaniu sprawy tej nie wyjaśnił, twierdził, że myślał, że sprawa ta, jako czysto osobista nie będzie poruszana na rozprawie. Na dalsze pytanie prokuratora, czy oskarżony potwierdza protokół, Kazimierzczak odpowiadał wykrętnie.

Na tym rozprawę przerwano. Po przerwie zeznaje Grabowska. Rozprawa trwa.

Katastrofalny pożar w dancingu berlińskim

BERLIN, (PAP). — W Dancingu „Verein Haus” w sektorze brytyjskim Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą przeszło 100 śmiertelnych ofiar. W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział ok. 300 osób. Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Jedyne wejście zostało zatarasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało strąconych podczas paniki. Oddziały niemieckiej i wojskowej brytyjskiej straży ogniowej przybyły natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo wysiłków strażaków dach sali runął i cały dancینگ spłonął w przeciągu 15 minut.

Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku żołnierzy brytyjskich.

Bałtyk zamorza

SZTOKHOLM, (PAP). — Tak samo jak w całej Europie, w Szwecji panują od kilku dni niezwykle silne mrozy. W nie których miejscowościach zanotowano 50 stopni poniżej zera. Cieśnina Gruzund pomiędzy Szwecją a Danią zamorza całkowicie. Cały Bałtyk pokrywa się szybko lodem i mimo pracy łamaczy lodów, żegluga u brzegów Szwecji prawie całkowicie zamorza.

Czy warunki życia w USA pogorszyły się wskutek wojny?

NOWY JORK, (PAP). Według przeprowadzonych ostatnich badań, 51% Amerykanów uważa, że ich życie uległo wielkim zmianom wskutek wojny, — podczas gdy 49% nie widzi żadnych różnic w życiu USA przed wojną a teraz. Z tych 51% — 36% uważa, że nastąpiła zmiana na gorsze a 11% widzi znaczną poprawę warunków życia. Reszta nie ma wyraźnego zdania, co do zmian, które nastąpiły.

Sekretarz stanu Marshall przedstawia swój punkt widzenia

NOWY JORK, (PAP). — Sekretarz Stanu Marshall wystąpił poraz pierwszy w dniu wczorajszym na konferencji prasowej, na której przedstawił swój punkt widzenia na szereg zagadnień międzynarodowych.

Marshall omówił m. inn. następujące problemy:

SPRAWA REDUKCJI ZBROJEŃ

Zgodnie ze stanowiskiem delegata Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są przystąpić do redukcji zbrojeń, dopiero wtedy, gdy ustanowiony zostanie skuteczny system zbrojenia. Stany Zjednoczone będą ramię w ramię z innymi mocarstwami zmierzać do tego, aby osiągnąć ten cel w jak najkrótszym czasie.

WYSPI NA PACYFIKU

Marshall zakomunikował, że Stany Zjednoczone zwrócą się

17 lutego br. do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem o przekazanie im powiernictwa nad wyspami na Pacyfiku, które znajdowały się pod mandatem japońskim. Poszczególne rządy zostały już o tym powiadomione. Marshall dodał, że W. Brytania, Związek Radziecki i Australia domagają się wyjaśnień i proponują Stanom Zjednoczonym, aby odłożyły tę sprawę do zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił jednak przedstawić to za gadnienie Radzie Bezpieczeństwa jeszcze w bieżącym miesiącu.

PALESTYNA

Marshall podkreślił, iż rząd

Stanów Zjednoczonych jest ściśle informowany o poważnych rokowaniach, jakie prowadzi się w Londynie w sprawie Palestyny. Jest to problem bardzo trudny. Stany Zjednoczone — powiedział Marshall — są głęboko zaniepokojone sytuacją w Palestynie.

AMERYKA POŁUDNIOWA

Zdaniem Marshalla, horoskopty paktu Stanów Zjednoczonych z krajami Ameryki Południowej w sprawie wspólnej obrony półkuli zachodniej — są dobre. Zaznaczył on przy tej okazji, że Stany Zjednoczone nie zmieniły swego stosunku do Argentyny, i domagać się będą denazyfikacji tego kraju.

Oprawca z Ravensbrück nie doczekał wyroku

BERLIN, (PAP). — Z Hamburga donoszą, że w szpitalu więziennym zmarł na skutek ataku sercowego jeden z 16 oskarżonych w procesie lekarzy z Ravensbrück — kpt. dr. Win-

helmann. Wyrok w tym procesie będzie ogłoszony w poniedziałek. Winhelmann był oskarżony o dokonywanie selekcji ofiar do obozowej komory gazowej.

Bilans amerykańskiej interwencji w Chinach

Niedawno donosiliśmy o zlikwidowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych t. zw. Komitetu Trzech, który został stworzony celem położenia kresu działaniom wojennym w Chinach. Był to pierwszy czyn gen. Marshalla od czasu objęcia przez niego stanowiska ministra spraw zagranicznych i jako taki zasługuje na podkreślenie, gdyż właśnie gen. Marshall był twórcą i przewodniczącym Komitetu Trzech.

Krok ten można różnie tłumaczyć. Jako kompletne flaksko. — Jako próba wycofania się z Chin. Jako manewr mający stworzyć bardziej przyjazną atmosferę na konferencji moskiewskiej. Pewne fakty jednak związane z istnieniem Komitetu Trzech pozostają niezmiennione i nie wolno o nich zapominać. Pierwsze to, że wszelkie próby pojednania między demokratami, a reakcyjnym rządem Czang Kai Szeka nie powiodły się ze względu na nieustępliwe i aroganckie stanowisko Kuomintangu. Drugie

to, że stanowisko to było wynikiem wojskowego, finansowego i dyplomatycznego poparcia jakie Kuomintangowi udzieliły amerykańskie sfery imperialistyczne. — A oto jak cyfrowo przedstawiał się bilans tej podwójnej działalności: mediacji i do zbrojenia.

Od zakończenia wojny Stany Zjednoczone uzbroiły i wyszkoliły 20 dywizji Kuomintangu na potrzeby wojny domowej. Po „dniu zwycięstwa” Stany Zjednoczone przetrwały do północno-wschodnich Chin 300.000, a do północnych Chin 160.000 żołnierzy Kuomintangu, przeznaczonych do prowadzenia walk bratobójczych. Reakcjonistom Kuomintangu dostarczono broni, samolotów i wyposażenia oraz udzielono kre-

dytów na zakupienie amerykańskich materiałów wojennych na ogólną sumę czterech miliardów dolarów.

„Ostatnie usiłowania reakcji amerykańskiej nie poszły na marne — pisze dziennik chiński „Tsefonibo” — gdyż walki domowe w Chinach przybierają coraz to bardziej na sile. Przed przyjazdem gen. Marshalla, Czang Kai Szek miał tylko 45 procent swoich wojsk na froncie wojny domowej, a dzisiaj rzuca do walki 85 procent. Jednakże to Amerykanom nie wystarcza. Amerykański poseł Stuart nie traci żadnej okazji by przyczwinić się do zaognienia stosunków między komunistami a Kuomintangiem”. Tak Chińczycy sami oceniają wartość amerykań-

skiej pomocy i wartość amerykańskiej mediacji.

W tym samym czasie tj. w okresie istnienia Komitetu Trzech Stany Zjednoczone sprowadziły do Chin dwie floty amerykańskie, bazujące w Szanghaju i Tsing Tao; stworzyły szeroką sieć lotnisk, które otoczyły cały kraj i sprowadziły 30.000 żołnierzy piechoty morskiej dla obrony portów i lotnisk. Po co te wojska zostały sprowadzone do Chin do kraju sojuszniczego? Jaką rolę tu odgrywają? Odpowiedź jest jasna i prosta. Wojska amerykańskie służą tu wiernie interesom imperializmu amerykańskiego, który dąży do zdławienia demokratycznych Chin, do zwycięstwa reakcyjnego Kuomintangu i do opanowania za-

jego pośrednictwem bogatych rynków chińskich. Ze tak jest w istocie świadczy o tym niezbicie chociażby kariera generała Stilwella byłego dowódcy lotnictwa amerykańskiego w Chinach, a obecnie prezesa American — Chinese Trading Corporation, koncernu monopolizującego chiński handel zagraniczny.

Jeżeli intencje rządu Stanów Zjednoczonych wycofania się z konfliktu w Chinach są rzeczywiste szczere, a nie stanowią zwykłego koniunkturalnego manewru politycznego w orzędzie dniu konf. moskiewskiej rząd USA musi zaprzestać dozbrajania wojsk Kuomintangu wycofać swoje oddziały lotnicze, morskie i lądowe, które nie tylko zagrażają narodowi chińskiemu, ale również osłabiają pozycję moralną Stanów Zjednoczonych w świecie. Tylko wtedy gest generała Marshalla nabierze realnej wartości w oczach postępowej opinii całego świata i jego własnych rodaków. Sewer.

Rząd szerokiej koalicji demokratycznej

Jego naczelné zadanie: wzmożenie tempa odbudowy kraju

Przemówienie p. Sienkowskiego w dyskusji nad deklaracją Rządu

Nowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który stanął dziś przed Wysoką Izłą, Rządu wyłoniony z woli Sejmu Ustawodawczego i przed tym Sejmem odpowiedzialny — to widomy symbol nowego okresu, w który wchodzi historia odrodzonej Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Rząd Tymczasowy, Rząd Jedności Narodowej, to etapy rodzenia się i umocnienia odrodzonej państwowości polskiej.

Rząd obecny ma pełne poparcie o woli narodu wyrażoną w wolnych demokratycznych wyborach. Dlatego jest on dalszym przełomowym krokiem naprzód w normalizacji i stabilizacji wewnętrznych stosunków Polski. Jest wyjściem poza okres przejściowej tymczasowości, wygrywanej tak często przez wewnętrznych i zewnętrznych wrogów.

Stabilizacja ta byłaby czyniła niepełną, gdyby przejawiała się ona tylko w kwestiach formalno-prawnych, gdyż nie odpowiadała jej stabilizacja będąca wynikiem ofiarnego dorobku w odbudowie kraju w ciągu dwulecia.

Dwie cechy nowego rządu zasługują na podkreślenie — **PO WIERWSZE JEST TO RZĄD KOALICyjNY, OBEJMUJĄCY SZEROKI WACHLARZ PARTII I GRUP POLITYCZNYCH, KTÓRE ZACHOWUJĄC SWOJE ODRĘBNE OBlicZE POLITYCZNO-PROGRAMOWE** stanęły na gruncie demokracji, ustosunkowały się pozytywnie do drogi, na którą skierowały Polskę wskazania Manifestu PKWN.

Ten szeroki koalicyjny charakter nowego Rządu umożliwi pogłębienie współpracy między poszczególnymi partiami, daje gwarancje należytego uwzględnienia interesów wszystkich warstw społecznych, przede wszystkim zaś harmonijne ułożenie interesów dwu podstawowych warstw narodu robotników i chłopów. Dalsze pogłębienie współpracy między partiami robotniczymi i chłopskimi stanie się gwarantem konsekwencji koalicji rządowej. Tak jak i dotychczas podstawa siły trwałości obozu demokratycznego będzie ściśle współdziałanie obu partii robotniczych PPS i PPR, które zaczęły się niewątpliwie przez współpracę obu klubów poselskich (oklaski).

Drugą cechą będącą prostym następstwem zwycięstwa obozu demokratycznego w wyborach — jest jednolitość nowego Rządu. Fakt nieobecności w nim czynnika, stanowiącego hamulec w pracach wewnętrznych, uprawiającego działalność i siarzącą atmosferę szkodańca Polsce na zewnątrz — a taką rolę odgrywali w poprzednim Rządzie przedstawiciele PSL — fakt ten podniesie sprawność i aurytet Rządu, pozwoli sprawnie i szybko przezwyciężyć wszystkie napotymane trudności. (Oklaski).

Zwycięstwo obozu demokratycznego przerwało nienaturalny stan, w którym siły wrogie założeniom demokracji, mające za sobą poparcie żywiołów faszystowskich, miały przedstawiciel w Rządzie, usiłowały maską legalności osłaniać antydemokratyczne i szkodliwe dla Polski poczynania.

Jednolitość nowego Rządu, to cecha potrzebna szczególnie w obecnym okresie, kiedy wyszliśmy już ze wszelkiej żłobliwości wykorzystywanej przez pewną czynniki tymczasowości. Wzrostamy bowiem w okres twardej pracy, miejsce dorywczej i prowizackiej zajęł już plan, świadome działanie, powstające w sferach określonej solidności i trzeźwości.

Okres ten szczególnie wymaga zespolenia wszystkich wysiłków narodu, co tak często podkreślał Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w swoim orędziu do narodu.

Interes państwa, interes całości musi być uznany przez wszystkich za nadrzędny i muszą mu zostać podporządkowane partykularne względy poszczególnych grup. Prawda jest bowiem, że w społeczeństwie o zdro-

wej strukturze wszystko, co leży w interesie całości, leży również w interesie części.

Ustosunkowując się do programu nowego Rządu, przedstawionego w podstawowych тезисах przez Prezydenta, ob. Cyrankiewicza, Klub poselski PPR oświadcza, że udzieli Rządowi pełnego poparcia.

Jako naczelné zadanie widzimy dalsze nasilenie tempa odbudowy gospodarki kraju. Wymaga to od całego kraju zwiększenia wysiłku, zwiększenia dyscypliny na wszystkich szczeblach pracy.

Poprzemy wysiłki Rządu, zmierzające do utrzymania równowagi budżetowej, utrzymania wartości złotego. Wymagać to będzie dalszego usprawnienia aparatu podatkowego, kontroli sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych, nade wszystko zaś oszczędności, celowego wydatkowania grosza publicznego. Jednym z istotnych odcinków polityki oszczędnościowej będzie zwalczanie wszelkich przeszkód w aparacie administracyjnym.

Przedstawione nam wytyczne polityki Rządu wskazują, iż będzie on po słusznym drodze zapewnienia swobody działania dla inicjatywy prywatnej, gwarantując jej pełną ustawowo zagwarantowaną ochronę. Inicjatywa prywatna ma w naszym życiu gospodarczym, w odbudowie jego poszczególnych dziedzin do wypełnienia poważne zadanie. W interesie realizacji ogólnego planu gospodarczego w żadnym razie nie leży zmniejszenie udziału czynnika prywatnego. Równocześnie jednak musi Rząd

przewodząc zdecydowaną walkę ze wszelkiego rodzaju spekulacją, paskarstwem, złośliwym uchylaniem się od świadczeń na rzecz Państwa, wszelkiego rodzaju szkodnictwem gospodarczym. Te pozostałości okresu okupacji i pierwszego okresu odbudowy stanowią hamulec na drodze do pełnej normalizacji naszego życia i nie mogą być tolerowane w warunkach, kiedy ta normalizacja staje się faktem. Udział w walce z tymi schorzeniami winno włączyć całe społeczeństwo, winno wziąć przedsięwzięcie inicjatywy prywatnej, ponieważ godzą one w powszechny interes i ich interesy.

Niewątpliwie utracenie przez odbudowę gospodarczą kraju napotkaną niejedną trudność i rok bliźniący 1947 nie będzie jeszcze należał do lekkich pod tym względem. Ale wszystkie dotychczasowe doświadczenia, ponad wszelką wątpliwość wielkie osiągnięcia, upoważniają nas do optymistycznego stwierdzenia, że te nieuniknione trudności przezwycięzymy. Ze osiągniętymi sukcesami, wykonamy zakreślony na ten rok program planu trzyletniego.

Aptობуjąc wytyczne Rządu w odniesieniu do Ziem Odzyskanych, wyrazamy przekonanie, że będą one nadal znajdowały czołowe miejsce w pracach Rządu, odczuwając troskę w tej kwestii, w jakiej dla społeczeństwa stały się symbolem nowej rzeczywistości, wyrazem wielkiej mocy twórczej całego narodu. Urzwanie wskrzeszonej polskości na Ziemiach Odzyskanych, pełna odbudowa życia gospodarczego, akcja awansowania osadników, która utrwali pozycję mi-

siennych rzesz Polaków na tych ziemiach — oto najważniejsze zadanie.

Klub Poselski PPR wyraża pełne poparcie dla wytycznej polityki; za granicę Rządu. Założenia tej polityki gruntowały się od pierwszych dni PKWN i w ciągu dwóch i pół lat zdawały egzamin w złożonych i niejednokrotnie bardzo trudnych warunkach. Polityka zaprzeczona Demokratycznej Polsce jest słuszną, podobnie jak naczelné i fundamentalne kryterium — interes i bezpieczeństwo Polski. Jest słuszną, toteż dała dobre rezultaty.

Konieczność zabezpieczenia się przed agresją niemiecką podyktowała sojusz i bliską współpracę ze Związkiem Radzieckim, któremu Polska za wdzięczna swe wyzwolenie, dyktowała konieczność bliskich stosunków ze wszystkimi narodami słowiańskimi. Potrzeba utrzymania światowego pokoju i potrzeba współpracy gospodarczej dyktuje nasz stosunek do państw zachodnich i wszystkich narodów miłujących pokój.

Są dziedziny, w których Rząd obecnie wyprzedzić będzie musiał zalety i zastrzeżenia z okresu poprzedniego. Do nich w pierwszym rzędzie należy rolnictwo. Jesteśmy przekonani, że konieczność zostaną wszystkie kroki dla tego usłonecia. Konieczność i warunkiem realizacji planu odbudowy jest przyspieszony rozwój rolnictwa i rolnictwa, a znaczy to przede wszystkim zaoferowanie gospodarce i technicznemu wsi, znaczy to pełne wciągnięcie mas chłopskich do politycznego i gospodarczego życia kraju. Musimy oprócz wyraźnych za-

niedbań ostatniego okresu gospodarki Ministerstwa Rolnictwa odrobić wielkolewne zaplecze na odcinku wsi.

Ustosunkowując się do programu w dziedzinie oświaty i kultury, klub nasz podkreśla, że na odcinku oświaty demokratyczna Polska zrobiła wiele. Wspólny wysiłek Rządu i ofiar na prace nauczycieli odbudowały szkolnictwo, które na wszystkich odcinkach przekroczyło stan przedwojenny. Ale mimo to jest w dziedzinie oświaty jeszcze wiele do zrobienia. I tu zauważa się postawienie w tyle, nie nadążanie za ogólnym tempem rozwoju. Demokratyzacja ducha państwa, jego w szkole, związane atmosfery szkoły z atmosferą podlegającego egzystencyjny, twórczy wysiłek kraju, stało się palącą koniecznością. Nie można w budynkach szkolnych, gdzie wychowują się przyszli budowniczowie nowej Polski, pokutować upory przeszłości. Te pokatujące jeszcze tu i ówdzie upory muszą być usunięte, aby nie hamować rozwoju tej tak ważnej dziedziny naszego życia. (Oklaski).

Zadania na odcinku Kultury i sztuki są ciągle jeszcze bardzo poważne. Jesteśmy dopiero u progu wielkiej pracy nad unowocześnieniem kultury, czynieniem jej odbiorcą miłannymi rzesz robotniczych i chłopów. Stopniowa realizacja tego zadania umożliwi szeroki rozwój wszystkich dziedzin sztuki. Tworzy twórczość kulturą warunkami pracy i rozwoju.

Na chwilę nie wolno nam zapominać, że upowszechnienie oświaty i kultury to warunki pełnej demokracji — demokracji ludowej.

Pragniemy wreszcie ustosunkować się do tak ważnego zagadnienia, jakim jest stan bezpieczeństwa kraju. Możemy stwierdzić, że wszelkie wysiłki reakcyjnego podziemia spotkały się z należyłym odporem, nie potrafiły one na chwilę nawet przeszkodzić wielkiemu wysiłkowi, podjętemu przez naród cały, nie zdolają zahamować marzu naprzód. Ponośliśmy ofiary ciężkie, ponosimy je przede wszystkim nasza partia. Ale ofiary te wzmogły tylko upór w pracy, w dążeniu do zwycięstwa.

Dziś, kiedy wybory do obradującego do Sejmu stały się jeszcze jedną, ostateczną kwestią wszystkich antydemokratycznych sił, kiedy w szeregu wroga widac zagrożenie, u wielu widać przebiegły świadomość, że stali się ślepych, zbrodniczym narzęciem politycznego szalierstwa — chcemy wykazać, że demokratycznej Polsce obecne są uczucia zemsty. Pragniemy dowiedzieć, że za naczelné zadanie uważamy zjednoczenie wszystkich sił narodu do wielkiej pracy, która tworzy nową epokę w naszym życiu. (Oklaski).

Dlatego też Klub Poselski PPR jest współinicjatorem projektu amnestii dla wszystkich przestępców politycznych. Ustawa amnestyjna będzie wyrazem siły zwycięskiej demokracji, wyrazem braterstwa skupienia wszystkich Polaków wokół wspólnego wszystkich celu — pracy dla dobra narodu.

Ale równocześnie z całą stanowczością domagamy się bezwzględnie od Rządu zdecydowanej walki ze zbrodniczym przestępczym podziemiem, które musi być z całą bezwzględnością wyeliminowane. (Oklaski).

Zadać będziemy użycia radykalnych metod, aby garstka zgangrenowanych jednostek nie zatrzymała zdrowego organizmu.

Te pokrótce wymienione tutaj problemy oznaczają obronę pracy, jaką stoi przed nowym Rządem. Wykonanie tych zadań będzie historycznym, gdyż Rząd ten jest dziś przedstawiciel Wysokiej Izby, nie miał pełnego poparcia Izby, gdyż nie miał poparcia całego narodu. To poparcie, które deklaruje w imieniu Klubu Poselskiego PPR, znajduje Rząd więcej w całym narodzie. A wyraził się ono nie słowami, lecz twórczym wytyśnianiem pracy dla lepszego jutra. (Oklaski).

Nowe morderstwa bandyckiego podziemia

W nocy z 8 na 9 bm. niedobitki bandy „Szatana” w sile 10 ludzi napadły na kolońie Przybysławice, gm. Garbów. Bandytci wpadli do mieszkania sołtysa Kamińskiego Władysława, od którego zażądali broni i twierdząc, że musi ją mieć. Wobec odmowy Kamińskiego, bandyci pobili go przyczym zabrali znalezione w mieszkaniu 8.000 zł. gotówką oraz kwit na 7000 złotych wpłaconych z pieniędzy emnynych. Następ-

nie bandyci udali się do mieszkania Chmielewskiego Henryka, członka PPR i ORMO, którego zabili.

Jak się okazało ta sama banda napadła poprzednio na Abramka Władysława również członka PPR, zam. we wsi Bogucin. Bandytci zamaskowali swoją ofiarę w bestialski sposób łamiąc jej obie ręce, rozbijając głowę oraz raniąc w brzuch i nogę. Nieszczęśliwego Abramka przewieziono w

stanie beznadziejnym do szpitala. Tej samej nocy banda napadła na Kubisza Jana zam. w majątku Lesce gm. Garbów, Radomskiego Czesława oraz Jana Żabę, zamieszkałych w gminie Kurów i skatowała ich w okrutny sposób. Bandytci tłumaczyli ten ostatni wyczyn tym, że Kubisz i Żaba podczas wyborów do Sejmu pełnili funkcje przewodniczących Obwod. Komisji. Była to więc zemsta za ich działalność dla państwa.

Przedstawiciele społeczeństwa lubelskiego potępiają ohydne morderstwa reakcyjnego podziemia

Dn. 10 bm. w domu pocztowców odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych, partii politycznych i zakładów pracy, na którym wystąpił dyr. kursów pedagogicznych ob. Jamiński. Mówca omówił w dłuższym referacie objawy zdżiczenia moralnego u młodzieży i środki przeciwdziałania demoralizacji młodzieży przez reakcyjno-peeselowskie podziemie. W sprawie zbrodni poznańskiej, dokonanej na sp. Stachowiaku przemawiała przedstawicielka ZWM.

W wyniku konferencji zebrani przyjęli następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zgromadzeni w dniu 10 lutego 47 r. na ogólnym zebraniu przedstawicieli Organizacji Społecznych, Stronnictw Politycznych i zakładów pracy miasta Lublina oświadczamy:

Mord dokonany przez uczniów szkoły średniej w Poznaniu na osobie 19 letniego instruktora ZWM sp. Jana Stachowiaka wstrząsnął do głębi sumieniem ojców i matek, zaniepokoił w najwyższym stopniu

całe społeczeństwo i wywołał stanowczy protest i potępienie stowianych przez reakcyjno-peeselowskie podziemie metod walki zapożyczonych od Hitlera.

Zbrodnia poznańska jest bolesnym dowodem deprawowania młodzieży polskiej przez reakcyjno-peeselowskie podziemie. W obliczu tego rodzaju wypadków wzywamy wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży: rodziców, opiekunów, nauczycieli i wychowawców, kierowników i dyrektorów zakładów naukowych oraz kierowników organizacji młodzieżowych, a w szczególności organizacji harcerekich do roztoczenia baczeń opieki nad szkolnym i poza szkolnym życiem naszej młodzieży.

Zbrodnia poznańska, dokonana przez młodocianych harcerek świadczy o głębokim zdżiczeniu moralnym wśród tej części młodzieży, będącej pod wpływem peeselowsko-reakcyjnego podziemia.

Wzywamy Rząd i całe społeczeństwo do podjęcia wytyżonej akcji na odcinku oświaty i wychowania młodzieży bo poziom moralny młodzieży to sprawa przyszłości rozwoju Polski.

Potępiamy bezwzględnie każdą akcję czynników reakcyjno-pees-

elskich zmierzającą do wciągania młodzieży naszej na manowce zbrodni, zdżiczenia i zwyrodnienia moralnego, tej młodzieży, która wrażliwa powinna w atmosferze moralnie czystej.

Po zbrodni poznańskiej przychodzą nowe zbrodnie u nas na Lubelszczyźnie jak: zamordowanie ob. Szaconia Stanisława, chłopca z Piotrkowa, sparzenie wrzającą wodą matki staruszki 63-letniej, mord dokonany na sp. Wojsk Polskich Długoszu Leopoldzie a następnie profanowanie jego zwłok, oraz ostatecznie morderstwo dokonane na osobie ks. Niedziałkowskiego archidiecezja w Polskopolu, pow. Radzyń. Wszystko to wskazuje, że reakcyjne podziemie widząc klęskę swej peeselowskiej agenty, widząc własny nieunikniony kres, mija się od zbrodni do zbrodni i tym tylko przyspiesza swoją ostateczną likwidację.

Reakcyjno-peeselowskie podziemie morduje chłopca, morduje staruszka, morduje księdza, morduje każdego, kto stanął do odbudowy zniszczonego domu Ojczyzny. Wzywamy wszystkie odnowione iżalanie czynniki społeczne i polityczne do zapobieżenia obławom zdżiczenia moralnego w naszym Państwie i położenia im ostatecznego kresu.

Czy jesteś członkiem T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Tydzień Akademika w Lublinie

W dniach 9 — 16 bm. odbędzie się w Lublinie „Tydzień Akademika“ zorganizowany staraniem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego T-wa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Lublinie.

Pomimo dwumiesięcznej zaledwie działalności Towarzystwo może się poszczycić dużymi osiągnięciami na polu niesienia pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej.

Ogółem do dnia 25 stycznia br. Towarzystwo dysponowało kwotą 1.405.140 zł, które zużyto na stypendia, domy akademickie, obozy wypoczynkowe w Zakopanym i Szklarskiej Porębie, oraz opiekę zdrowotną nad młodzieżą akademicką. Przyznano stypendia 67 studentom po 1500 zł. miesięcznie, ilość ubiegających się jednak jest trzykrotnie większa. Dotychczas zakwalifikowano 200 podań jako uzasadnione, ale niestety odczuwa się brak środków materialnych.

Aby wciągnąć do akcji pomocy studentom jak najszerze warstwy społeczeństwa, Towarzystwo zamierza uprzystępnąć do zakadania kół we wszystkich miastach powiatowych woj. lubelskiego. Dotychczasowa akcja Towarzystwa spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem społeczeństwa, czego dowodem są liczne zgłoszenia na członków Towarzystwa i deklarowanie poza składkami zwyczajnymi większych sum na cele Towarzystwa. W ciągu miesiąca stycznia uzyskano na cele Towarzystwa ze składek i ofiar kilkadziesiąt tysięcy złotych. Na czele ofiarodawców kroczy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, które złożyło kwotę 10.000 złotych. Znaczne są również ofiary osób prywatnych, które dają wyraz swego zrozumienia dla potrzeb młodzieży akademickiej, nie życzą sobie rozgłosu, deklarując znaczne sumy.

Bieżący tydzień będzie stał pod znakiem werbowania nowych członków do Towarzystwa. Prócz tego urządzony zostanie szereg imprez, dochód z których całkowicie jest przeznaczony na stypendia dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Wśród imprez na pierwszym miejscu należy wymienić „BAL BEZ BALU“. Zarząd Towarzystwa rozsyła

zawiadomienia o balu, który w rzeczywistości nie będzie miał miejsca, i prosi wszystkie osoby do których zostaną przysłane zaproszenia o złożenie datków zamiast biletów wstępu na bal.

Następnie Zarząd Towarzystwa ma zamiar wykupić przedstawienie w Teatrze Miejskim i ewentualnie w jednym z kin lubelskich. Wreszcie

urządzone zostaną zbiórki uliczne.

Zarząd Towarzystwa, podejmując akcję pod hasłem: „Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych“, apeluje tą drogą do jak najszerzych mas społeczeństwa lubelskiego, aby w tej akcji wzięły gremialny udział i spocziwa się, że znajdzie głęboki odgłos wśród tych wszystkich, którym na sercu

leży dobro, zdrowie i umożliwienie normalnych warunków pracy naszej młodzieży akademickiej.

Osoby i instytucje pragnące pomóc młodzieży akademickiej mogą składać datki na fundusze stypendialne wprost w sekretariacie Towarzystwa Lublin — Pl. Litewski 5, względnie w KKO ul. Staszica 12 konto 303. (m).

Apel do akademików byłych partyzantów i żołnierzy W. P.

Do akademików i akademików b. uczestników walk o niepodległość Polski.

Koleżanki i Koleżki!

W ciągu sześciu lat wojny Żołnierz Polski w kraju i zagranicą, na wszystkich frontach świata walczyła w szeregach Niemcom o Wolność i Niepodległość naszej Ojczyzny.

Młodzież polska przodowała w tej walce, bez względu na to czy walczyła w szeregach Wojska Polskiego, Armii Krajowej, Armii Ludowej, lub Batalionów Chłopskich. Wszyscy uczestnicy walk z Niemcami

bili się dla Polski i wszyscy przez swą ofarną służbę przyczynili się do zwycięstwa.

W ślad za innymi ośrodkami uniwersyteckimi powstało w Lublinie Akademickie Koło Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Koło chce zgrupować w swych szeregach wszystkich tych akademików, którzy mają prawo do szacownego tytułu Bojownika o Wolność i Niepodległość Polski. Pragnie spowodować przyznanie odznaczeń tym koleżankom i kolegom, którzy walczyli w oddziałach partyzanckich i któ-

rym w związku z tym te odznaczenia przysługują, wreszcie drogą stypendiów, przyjszcie z pomocą finansową zasłużonym członkom koła.

Wzywamy wszystkich akademików b. Żołnierzy W. P., A. L., A. K., B. Ch. i innych organizacji niepodległościowych do wstępowania w szeregi członków Koła. Zapisy przyjmują się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12 do 13 w lokalu Woj. Zarządu Zw. Ucz. W. Z. o N. i D., ul. Ewangelicka 4.

Komitet Organizacyjny

Przerwy w komunikacji wskutek zasp śnieżnych

Szalejąca ostatnio zadyмка śnieżna dała się nie tylko we znaki ludności Lublina, ale sprawiła przede wszystkim znaczne kłopoty władzom drogowym. Wszystkie szosy woj. lubelskiego zostały bowiem zawiane grubą warstwą śniegu. Komunikacja samochodowa uległa przerwie. Na szosie lubartowskiej zanotowano największe zasy, dochodzące do 2 metrów wysokości. Natychmiast wszczęta akcja oczyszczania dróg nie dała dotychczas pozytywnych rezultatów. Prace nad oczyszczaniem głównych szos potrwają od 3 — 4

dni. W pierwszym rzędzie uruchomiona zostanie komunikacja na szosach warszawskiej, lubartowskiej i zamojskiej. Jeżeli chodzi o kolej, to dzięki intensywnej pracy kolejarzy udało się uniknąć przerw w ruchu. Jednakże pociągi wskutek zasp przebijają się w niektórych miejscach z trudem. Tak, że przychodzą często z kilku godzinnym opóźnieniem. Na wszystkich liniach kolejowych trwa wyciężona praca nad oczyszczaniem torów. Daje się zauważyć brak ludzi do pracy, gdyż mieszkańcy wsi leżących w pobliżu linii kolejowych nie zawsze chętnie biorą się do pracy. Na terenie całej dyrekcji pracuje szereg specjalnych pługów, które posyłane są do najbardziej zagrożonych miejsc. Jak nam powiedziano w Dyrekcji Kolejowej sytuację pod tym względem udało się już opanować.

OBUWIE tylko dla osób które zarejestrowały Karty Odzieżowe

Do Lublina nadchodzą już dalsze transporty obuwia przeznaczonego na zaopatrzenie kartkowe na IV kwartał 1946 roku. Jak nam powiedziano rozdział rozpocznie się z końcem lutego. Wobec tego, że szereg osób nie zarejestrowało dotychczas swoich kart odzieżowych Referat Odzieżowy podaje do wiadomości, że jeżeli, którzyś z posiadaczy nie zarejestruje swojej karty odzieżowej w ostatecznym terminie do dnia 15 lutego b. r. obuwia na kartki nie otrzyma. W tej chwili na 26.000 wydanych kart zarejestrowanych jest 22 tys. Ostateczną rejestrację do dnia 15 lutego przeprowadzają sklepy: Krakowskie Przedmieście 49 (Sklep z porcelaną), Kopnicka 2, 1-go Maja 15 oraz Staszica 1. Wszyscy posiadacze kart odzieżowych, którzy dotychczas ich nie zarejestrowali winni we własnym interesie uczynić to jak najprędzej.

W Lublinie nadchodzą już dalsze transporty obuwia przeznaczonego na zaopatrzenie kartkowe na IV kwartał 1946 roku. Jak nam powiedziano rozdział rozpocznie się z końcem lutego. Wobec tego, że szereg osób nie zarejestrowało dotychczas swoich kart odzieżowych Referat Odzieżowy podaje do wiadomości, że jeżeli, którzyś z posiadaczy nie zarejestruje swojej karty odzieżowej w ostatecznym terminie do dnia 15 lutego b. r. obuwia na kartki nie otrzyma. W tej chwili na 26.000 wydanych kart zarejestrowanych jest 22 tys. Ostateczną rejestrację do dnia 15 lutego przeprowadzają sklepy: Krakowskie Przedmieście 49 (Sklep z porcelaną), Kopnicka 2, 1-go Maja 15 oraz Staszica 1. Wszyscy posiadacze kart odzieżowych, którzy dotychczas ich nie zarejestrowali winni we własnym interesie uczynić to jak najprędzej.

Z kroniki kulturalnej OKZZ

Konkurs robotniczych zespołów artystycznych

Dnia 16 lutego b. r. o godzinie 10 rano w Teatrze Miejskim w Lublinie odbędzie się pierwszy konkurs amatorskich zespołów świetlicowych. Na program złożą się produkcje orkiestry jazzowej, chórów, zespołów mandolinistów i tańce ludowe. Zwycięskie zespoły będą delegowa-

ne na ogólnopolski konkurs zespołów świetlicowych w Warszawie.

Wstęp na konkurs w Teatrze Miejskim w Lublinie za biletami bezpłatnymi. Bilety wydaje Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ ul. Krakowskie Przedmieście 29.

Uroczystość w szkole dla dorosłych

W niedzielę dnia 9 lutego b. r. o godzinie 14 odbyło się w gmachu Państwowych Kursów Pedagogicznych przy ul. Krzywej nr. 19 uroczyste pożegnanie słuchaczy 7 klasy Państwowej Szkoły Powszechnej dla dorosłych Nr. 1 w Lublinie. Szkołę ukończyło 36 osób,

na program uroczystości złożyły się przemówienia i produkcje artystyczne jak deklamacje, występy chóru i tańce ludowe. Na zakończenie uroczystości odbyło się skromne przyjęcie oraz zabawa taneczna.

Manifestacja w Łukowie na cześć otwarcia Sejmu

W Łukowie odbyła się z okazji otwarcia Sejmu oraz wyboru nowego Prezydenta uroczysta manifestacja. W godzinach wieczornych zebrały się na placu liczne rzesze ludności Łukowa oraz członkowie Stronnictwa politycznych, Zw. Zawodowych, organizacji społecznych, Wojsko i młodzież szkolna i t. d.

Po uformowaniu pochodu wszyscy zebrani przeszli ulicami miasta, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć prezydenta Bolesława Bieruta, Wojska Polskiego oraz Polski Ludowej. Manifestacje oświetliły barwne rakiety wypuszczane przez żołnierzy z grupy stacjonującej w Łukowie.

150 dzieci w Chełmie korzysta z pomocy Ośrodka Zdrowia

W stacji opieki nad Matką i Dzieckiem zorganizowanej przy Ośrodku Zdrowia w Chełmie około 150 najbardziej niezdolnych dzieci do lat 3 korzysta ze stałej pomocy. Dzieci otrzymują mleko, tran, jajka, gryskę, mąkę i inne pożywno produkty.

Ostatnio przy tym ośrodku zdrowia

Redakcja „Sztandaru Ludu“ otrzymała list, świadczący o ogromnym zainteresowaniu jaką wywołała wieść o pobliskiej amnestii dla tych, którzy pozostają dotychczas w podziemiu i dla tych, którzy odbywają karę za swe przestępstwa wobec narodu i państwa demokratycznego Polski.

Ze względu na ciekawą i sympatyczną treść tego listu podajemy go w całości, bez skrótów z zachowaniem stylu i piśmiennictwa.

Poprostu, że nie wiemy do kogo udać się mamy z naszym zapytaniem, postanowiliśmy zwrócić się do Redakcji.

Pytanie jest proste i krótkie. Kiedy wejdzie w życie, zapowiadająca się amnestia?

Zależy nam na tym bardzo, jak zresztą i setki ludzi, którzy poznawszy swą błędną drogę, pragną nawrócić się i nie wstąpić w normalne życie i wnieść choć małą cegiełkę do odbudowy kochanej ojczyzny! — Lecz na to brak im odwagi. A właśnie amnestia otworzyłaby im tę bramę do normalnego życia. I właśnie nam brak tego szczęścia i odwagi. Przeto na amnestię czekamy z niecierpliwością, z dnia na dzień. Wiemy, że to nie kłamstwo lub obietnica, lecz szczerą prawdą, bo to co Polska nasza, Polska demokratyczna i Rząd nasz zapowie, to zawsze wykona. O tym mieliśmy już czas przekonać się. I każdy Polak wie jak ją cenić i jak kochać! I nie jeden pragnie stanąć w jej szeregi, nawet ci co siedzą po więzieniach. Bo zrozumieli swe błędy, żałują i pragną wolności. Pragną wrócić do swych żon, dzieci i matek. Pragną wspólnie pracować przy odbudowie Polski! Polski Demokratycznej! I w nich żyje ta nadzieja, nadzieja wolności! I oni jak i my wierzymy w to, że Rząd nasz wybaczy nam popełnione winy, daruje i pozwoli wrócić do normalnego życia.

Niech żyje Polska Demokratyczna, Polska Ludowa, Polska wielka i potężna, Polska Rzeczpospolita!!!

Ze swej strony wyjaśniamy, że zgodnie z zapowiedzią premiera Cyrankiewicza rząd wnieście w krótkim czasie projekt sze-rokiej amnestii dla tych, którzy zechcą włączyć się do twórczej pracy dla dobra państwa i narodu. Jednym z pierwszych aktów uchwalonych przez Sejm będzie amnestia.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Dziewczęta z Nowolipiek“

KINO BAŁTYK:

„Maskarada“

KINO RIALTO:

„Syn pułku“

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Komedia M. Bałuckiego
„Dom Otwarty“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Farsa muzyczna „Bliźniak“

Kierownictwo Filharmonii zawiadamia, że Poranek symfoniczny, który miał się odbyć dnia 9 lutego br. został przesunięty na przyszłą niedzielę tj. 16 lutego br. z przyczyn od Filharmonii niezależnych.

Będzie to poranek poświęcony muzyce słowiańskiej, reprezentowanej przez jej wybitnych przedstawicieli jak: Borodina, Musogorski, Dworzak, Smetana, a z Polaków: Moniuszko, Nożkowski.

Orkiestrą dyryguje Adam Wyleżyński.

Miejska Filharmonia
w Lublinie

Ze sportu

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

OLSZTYN, (PAP). Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski w hali sportowej w Olsztynie rozpoczęły się w sobotę popołudniem defiladą zawodników i podniesieniem flagi państwowej przy dźwiękach hymnu. Do zawodników przemówił wojewoda olsztyński ob. Wilamowski, a w imieniu PZLA dyr. Forysta.

Wyniki pierwszego dnia zawodów w finałach przedstawiają się następująco:

Bieg 50 mtr. przez płotki kobiet: 1) Mitan („Legia“ Kraków) — 8,5 sek., 2) Felska (Grudziądz KS) — 9 sek.

Pchnięcie kulą kobiet: 1) Dobrzańska („Syrrena“ W-wa) — 9,44 m., 2) Piskówna (ŁKS) — 9,12 m.

Skok wzwyż mężczyzn: 1) Zwoliński („Syrrena“ W-wa) — 1,70 m., 2) Rytycki (ŁKS) — 1,70 m., 3) Dąbrowski (MKS Gdańsk) — 1,70 m.

Bieg 500 mtr. kobiet: 1) Mieszkowska („Syrrena“ W-wa) — 1:35,9, 2) Brocek, 3) Klusówna („Legia“).

Skok w dal kobiet: 1) Gburkówna — 4,74, 2) Nogałówna (HKS Bydgoszcz) — 4,52, 3) Mitan — 4,49.

Bieg 800 mtr. mężczyzn: 1) Wieruski — 2:10,9, 2) Winiarski (KKS „Gedania“) — 2:11,8, 3) Staniszewski — 2:12,1.

Skok o tyczce: 1) Groman (Białystok) — 3,40 m., 2) Borodziuk — 3,30 m., 3) Mucha — 3,20 m.

W niedzielę drugiego dnia zawodów rozegrano następujące konkurencje: bieg 60 mtr. przez płotki: 1) Adamczyk („Odra“) — 9,4 sek., 2) Kuźnicki (DKS Łódź) — 10,1 sek., 3) Kuciński (ŁKS Łódź) — 10,5 sek.

Bieg 60 mtr.: 1) Lipski (MKS Siedlce) — 7,1 sek., 2) Mach („Gedania“) — 7,2 sek., 3) Ozminowski („Orzeł“) — 7,3 sek.

Bieg 3.000 mtr.: 1) Boniecki („Gedania“) — 9:37,5, 2) Dzwonkowski (Włocławek) — 9:40,00, 3) Kiela („Gedania“) — 9:54,3.

Sztafeta 4x50 mtr.: 1) „Gedania“ — 27,1 sek., 2) KS „Orzeł“ — 27,8 sek., 3) MKS „Lechia“ Olsztyn — 27,9 sek.

Sztafeta 3x800 mtr.: 1) „Syrrena“

Warszawa, 2) „Gedania“, 3) WKS „Legia“ Warszawa.

Skok w dal: 1) Adamczyk (KKS „Odra“) — 6,61 m., 2) Pawłowski — 6,28 m., 3) Kuźnicki (DKS Łódź) — 6,19 m.

Trójskok: 1) Kuźnicki — 12,60 m., 2) Pawłowski (DKS) — 12,23 m., 3) Kuciński (ŁKS) — 11,86 m.

Pchnięcie kulą: 1) Prywer (ŁKS) — 11,36 m., 2) Zieleniewski („Gedania“) — 12,63 m., 3) Bieńkowski („Syrrena“) — 12,40 m.

Bieg 60 mtr. kobiet: 1) Hajducka („Pogoń“) — 8,1 sek. (nowy rekord Polski na hali), 2) Mitan (RKS „Legia“) — 8,2, 3) Gburkówna (KS Gru-

dziądz) — 8,3.

Sztafeta 4x50 mtr.: 1) KS Grudziądz — 31,6 sek., 2) „Legia“ Kraków — 32,1, 3) „Gedania“ — 33,9.

Skok wzwyż kobiet: 1) Mitan („Legia“) — 1,58 m., 2) Felska (KS Grudziądz) — 1,35 m., 3) Kotwiczówna — 1,35 m.

Zawodnicy otrzymali wiele wartościowych nagród ufundowanych przez instytucje i firmy Olsztyna. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w niedzielę popołudniem w reprezentacyjnej hali Teatru Miejskiego, w której Komitet Organizacyjny podejmował polskich sportowców tradycyjną lampką wina.

Z okazji zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski Urząd Pocztowy Olsztyn I używać będzie w okresie od

8 — 12 lutego specjalnego datownika okolicznościowego. Filateliści chcący uzyskać odpis tego datownika powinni przesłać w liście zaadresowaną na swo-

je nazwisko kopertę lub pocztówkę z naklejonym znaczkiem pod adresem: Okręgowy Urząd Pocztowy Olsztyn I, Koperta ta po umieszczeniu odcisku okolicznościowego datownika zostanie zwrócona adresatowi.

W niedzielę 12 lutego w Poznaniu odbyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski HCP Poznań po-

konął drużynę wojskowych w stosunku 15:1. Jedyne punkty dla „Lublinianki“ zdobył Baran.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

HCP Poznań — WKS Lublinianka 15:1

W odbytym w niedzielę w Poznaniu zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski HCP Poznań po-

„Wisła“ (Kraków) — „Zjednoczeni“ (Bydgoszcz) 5:11

BYDGOSZCZ, (PAP). Zawody pięcioboju o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między krakowską „Wisłą“ i miejscowym „Zjednoczeniem“ zakończyły się spodziewanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych spotkań: w w. muszej Borowicz („Zjednoczenie“) pokonał przez k. o. Zagórskiego; w w. koguciej Józwiak (Z) zdobył punkty w. o.; w w. piórkowej Kruza (Z) uległ na punkty po najpiękniejszej walce dnia Gromali; w w. lekkiej Sowiński (Z) pokonał na punkty Wójcika, w w.

półśredniej Wikliński (Z) wypunktował Natkańca; w w. średniej Hinza (Z) uległ na punkty Matuli; w w. półciężkiej Pollak (Z) zremisował ze Zbikiem; w w. ciężkiej Chyla (Z), uległ na punkty Kolutowi.

W ringu sędziował Strudziński (Poznań), na punkty Tilgner (Poznań), Rogowski (Bydgoszcz) i Kubicki (Gdynia). Widzów około 3.000. Był to ostatni mecz „Zjednoczenia“ w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na własnym ringu.

Okolicznościowy datownik z okazji mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Z okazji zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski Urząd Pocztowy Olsztyn I używać będzie w okresie od

8 — 12 lutego specjalnego datownika okolicznościowego. Filateliści chcący uzyskać odpis tego datownika powinni przesłać w liście zaadresowaną na swo-

je nazwisko kopertę lub pocztówkę z naklejonym znaczkiem pod adresem: Okręgowy Urząd Pocztowy Olsztyn I, Koperta ta po umieszczeniu odcisku okolicznościowego datownika zostanie zwrócona adresatowi.

W KAŻDEJ KLASIE MILION — ZNAKIEM TEGO ...

I w II-iej klasie 49-iej loterii główna wygrana wynosi MILION. To samo w następnych dwóch klasach, tak, że szczęśliwych graczy czekają jeszcze w bieżącej loterii:

3 wygrane po milionie a dalej:
14 wygranych „ pół miliona
85 „ „ sto tysięcy
300 „ „ 20.000
1000 „ „ 10.000

razem zaś 29.000 wygranych na sumę PONAD 77 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Przy takich widokach, którzy nie spróbowali szczęścia i nie pośpieszyli się z odnowieniem losu, pamiętając, że pierwszy dzień ciągnięcia już 13-go bm. 6444

KOMUNIKAT TUR

Kierownictwo Szkoły Powszechnej dla Dorosłych TUR w Lublinie przylmuje zapisy do klas: IV, V, VI i VII — od godz. 17-ej do 20-ej w lokalu szkoły — Aleje Długosza 42.

ZARZĄD Koła Grodzkiego S.L. zawiadamia swoich członków, że legitymacje członkowskie wydawane będą w sekretariacie Stronnictwa Ludowego, ul. 1-szej Armii dnia 10 lutego w godzinach od 17 do 19. 6483

OGŁOSZENIE

Zarząd Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację posiada następujące części samochodowe i samochód, które są przeznaczone do sprzedania a mianowicie:

- 1) jeden dyferencjal G.M.C.
- 2) Skrzynia biegów G.M.C.
- 3) Rura wydechowa G.M.C.
- 4) Kompletne podwozie G.M.C.
- 5) Motor Z.I.S.
- 6) Jeden samochód ciężarowy Z.I.S. 3 tonowy.

Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży udziela Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepłd. i Demokr. w Lublinie ul. Ewangelicka 4 w godzinach od 8 do 15-ej codziennie oprócz dni świątecznych. 6472

Złóż datek na Pomoc Zimową

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 parter. 612

WENERYCZNE, skórne, piciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 636c

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez Zarząd Gminy Czemierniki na nazwisko Świcia Stelana. 6469

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę samochodową Nr. 05531 oraz rozkaz wyjazdu i prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Świdziński Antoni zam. Warszawa, ul. Puławska 203 m. 31. Znalazca proszony o zwrot do Głównej Komendy Milicji Obywatelskiej w Lublinie. 6470

CHOLEWINSKI Edward unieważnia za gubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość. 6479

PAKUŁA Władysław unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość oraz kennkartę wydaną przez gm. Krasnobród. 6480

ZABRZYCKI Eugeniusz unieważnia za gubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość. 6481

7. II, idąc Krakowskim Przedm. w kierunku Krakowskiej Bramy zgubił złoty koleżyk z niebieskim opalem. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem równowartości w gotówce. Zwrot „Sztandar Ludu“.

JASKOWSKI Jan unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 6474

GARBACZ Józef unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 6475

PISARCZYK Kazimierz unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 6476

BUCIOR Jan unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 6477

STARONISKI Jan, wicé i gmina Potok Górny, pow. Bilgoraj unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 6478

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum Wieczorowe „Wici“ na nazwisko Janczarek Kazimierz. 6482

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kennkartę wydaną przez Skierbieszów, pow. Zamość, na nazwisko Fidecki Ludwik ur. 1907 r. zam. w Krasnymstawie. 638c

JACK LONDON

Wilk Morski

Nie czułem śmiertelnego strachu, tego strachu, którego nauczyli mnie Wolf Larsen i Tomasz Mugridge. Tego cudu dokonano wkroczenie Maud Brewster w moje życie. Koniec, końców, dobrze być kochanym, skoro dzięki temu uczuciu coś w życiu staje się tak cenne, że człowiek waży się na wszystko, nawet do śmierci nie czuje odrazy. Przez miłość dla innej istoty zapomnianej o sobie. Tak jest niezaprzeczenie, choć to paradoks, bo nigdy mocniej nie pragnąłem żyć, jak właśnie teraz, kiedy najbardziej w moim życiu szafowałem. Nigdy nie miałem ważniejszej przyczyny, aby żyć — oto, co było ostatnią mroją myślą przed zdrzemnięciem. Półki oczy mi się nie zamknęły, całą mocą wzroku usiłowałem przebić ciemności, dzielące mnie od skurczonej na rufie Maud. Dawała bacznie na rozpięzione fale, czuwała nad moim snem.

Rozdział XXVIII.

Nie widzę potrzeby rozwodzenia się nad naszą męką i niedolą w tej małej łodzi, którą dniami i nocami gnało i dryfowało skroś oceanu. Byliśmy na łasce fal i wiatrów. Przez całą dobę wiał gwałtowny wicher z północy — zachodu, potem ucichł i w nocy zadął znów z południa — zachodu. Mieliśmy więc przeciwny wiatr. Wciągnąłem kotwę morską, podniosłem żagiel i poszedłem badewindem

ku południu — południowemu — wschodowi. Miałem wybór tylko między tym kursem i zachodnio — północnym — zachodem: drogę wiatru; miękkie, słodkie podmuchy południa, budzące tęsknotę do zwrotnikowego morza, ostatecznie mnie tam skierowały.

Ale po upływie trzech godzin, a było to o północy i na morzu czarno, choć oko wykol — wiatr, wciąż południowo — zachodni, wzmógł się do tego stopnia, że musiałem na nowo rzucić morską kotwę.

Światło dzienne zajrzało w moje błędne i wyblakłe oczy. Bezkrzes oceanu, pokryty pianami, i łódź, miotana prawie na końcu łączącej ją z drogą liny. Lada chwila wielkie grzywacze mogły nas zatopić. Piana i wypryski wpadały do łodzi w takiej ilości, że czerpać musiałem bezustanku. Dery namokły. Wszystko przemokło prócz Maud, która miała na sobie woskowy płaszcz i kaptur, gumaki i kalosze. Tylko twarz, ręce i wymykający się łok z całej osoby były mokre. Od czasu do czasu zastępowała mnie, czerpiąc co sił. Na ogół dzielnie stawała czoło burzy. Mówię burzy, ale... wszystko jest względne. Był to właściwie gwałtowny wicher, ale dla nas, walczących z żywiołem na śmierć i życie w małej łodzi, znaczył tyle, co dla innych sztorm.

Przejmujące zimno. Znikąd promyka nadziei. Wiatr, chłostający po twarzach Wielkie grzywacze, ryczące, pniące się obok nas. I tak przez cały dzień, jak długi, bez najmniejszej zmiany. Za pada noc; ani Maud, ani ja nie spaliśmy. Dzień za switał i wciąż wiatr chłostał nas po twarzach, a bia-

łe grzywacze przepiętały się z rykiem. W nocy która po tym dniu nastąpiła Maud zasnęła z wyczerpania. Nakryłem ją gumiakami i brezentami. Ubranie na niej było stosunkowo suche, ale odrętwiała od dojmującego zimna. Włosy stawały mi na głowie na myśl, że może umrzeć w nocy, a tym czasem świtający dzień nie przyniósł nam ulgi, taki sam zimny, beznadziejny, z zachmurzonym niebem, chłostającym wiatrem i rykiem bałwanów.

Nie spałem od 48 godzin. Przemęczony i przeziębiony do szpiku kości, byłem jak z krzyża zdjęty. Od ustawicznych wysiłków i od zimna muskuły mi zdrętwiały, sprawiając nieznośny ból przy każdym nowym wysiłku, a ruszać się musiałem bezustannie.

Na domiar złego przez cały czas odgarniano nas od Japonii na północno — wschód ku rozpaczliwej morskiej pustyni Deringa.

I żyliśmy, i łódź trzymała się, i wiatr nie ustawał. Na trzeci dzień pod noc wzmógł się nawet Dziób nurknął pod grzywe bawafnu i nabrał z ćwierć wnętrza wody. Czerpałem jak szalony. Woda obniżyła łódź, zmniejszając jej wyporność i zwiększając prawdopodobieństwo zalania przez drugi podobny bałwan. To byłby koniec. Opróżniwszy łódź z wody, zdjąłem brezent, którym Maud była przykryta i przymocowałem go tak do dziobu i masztu, że osłaniał cały przód łodzi. W ciągu kilku następnych godzin dziób kilkakrotnie nurknął pod bałwan i brezent powstrzymywał cały hałas wody, który inaczej dostałby się do wnętrza.

C. d. n.